Paul Celan: In Gestalt eines Ebers / We wcieleniu dzika (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: We wcieleniu dzika

We wcieleniu dzika
sen twój przedziera się przez lasy brzegiem wieczoru.
Błyskają śnieżnobiałe
niczym lód, z którego się wyłonił,
szablaste kły odyńca.

Gorzki orzech
wygrzebuje spod liści,
które jego cień przechwyciły od drzew,
orzech,
czarny jak serce, kopany przez ciebie,
gdy sam tu szedłeś.

Roztrzaskuje go
i wypełnia bór chrząkaniem nad jego dolą,
następnie pędzi
w dół do wybrzeża,
tam, gdzie morze
wydaje na klifach
najposępniejszy
ze swych festynów:

możliwe,
że owoc, jak ten jego,
ucieszy świętujące oko,
co takimi kamieniami płakało.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: Pod postacią dzika

Pod postacią dzika
twój sen brnie przez lasy na skraju wieczoru.
Lśniąco białe

jak lód, skąd się wdarł,
są jego kły.

Gorzki orzech
wygrzebuje spod liści,
które jego cień wydarł drzewom,
orzech,
czarny jak serce, które kopałeś przed sobą,
gdy szedłeś tędy sam.

Nadziewa go na kieł
i las wypełnia chrząkającym losem,
potem coś niesie go
w dół na brzeg,
tam, gdzie morze
wydaje na skałach
najmroczniejszą ze swoich uczt:

być może
owoc taki jak jego
zachwyci świętujące oko,
co wypłakało takie głazy.

(tł. Jacek St. Buras)

*

Paul Celan: W POSTACI DZIKA

W postaci dzika
stąpa twój sen przez lasy na skraju wieczoru.
Lśniąco białe
jak lód, z którego wychynął,
są jego kły.

Gorzki orzech
wygrzebuje spod liści,
który jego cień wyrwał drzewom,
orzech,
czarny jak serce, który twoja stopa przed siebie pchnęła,
kiedy ty sam tędy szedłeś.

Nadziewa go na kieł
i napełnia las chrząkającym losem,
potem coś gna go
na dół ku brzegowi,
tam, gdzie morze
swoją moc mroczniej ciska
na rafy:

może
taki owoc jak jego
świętujące oko zachwyci,
że taki kamień zapłakał.

(tł. Andrzej Lam)

*

Paul Celan: In Gestalt eines Ebers

In Gestalt eines Ebers
stampft dein Traum durch die Wälder am Rande des Abends. Blitzendweiß
wie das Eis, aus dem er hervorbrach,
sind seine Hauer.

Eine bittere Nuß
wühlt er hervor unterm Laub,
das sein Schatten den Bäumen entriß,
eine Nuß,
schwarz wie das Herz, das dein Fuß vor sich herstieß,
als du selber hier schrittst.

Er spießt sie auf
und erfüllt das Gehölz mit grunzendem Schicksal,
dann treibts ihn
hinunter zur Küste,
dorthin, wo das Meer
seiner Feste finsterstes gibt
auf den Klippen:

vielleicht
daß eine Frucht wie die seine
das feiernde Auge entzückt,

das solche Steine geweint hat.

Paris, 5.11.1952, z: "Von Schwelle zu Schwelle", Deutsche Verlags-Anstalt GmbH, Stuttgart, 1955

*

Jak sugeruje Barbara Wiedemann w "Paul Celan. Die Gedichte", wiersz, który powstał w rocznicę posądzenia poety o plagiat przez wdowę po jego przyjacielu Yvanie Gollu († 1950) Claire Goll, może nawiązywać do tej historii. Posądzenie okazało się niesłuszne, ale wywołało bezprecedensową burzę w środowisku literackim, a Celana wpędziło w poważne problemy psychiczne. Celan - nawiązując do mitycznego dzika (zwanego kalidońskim) wysłanego przez boginię łowów Artemidę na ziemie króla Kalidonu, Ojneusa (z Etolii) za brak należnej jej czci ze strony króla - pisał w liście z 19.5.1961 do pisarza Waltera Jensa, że nie miał skąd wziąć takiego dzika [który by go pomścił]. Niektóre przesłanki sugerują bowiem, że Claire Goll po śmierci męża liczyła na więcej niż przyjaźń ze strony Celana, a on te awanse odrzucił, co tłumaczyłoby chęć zemsty z jej strony (sama przybrawszy postać ogromnego dzika, pustoszyła "jego ziemię").

Współczesny brytyjski pisarz Lawrence Norfolk (*1963) napisał w roku 2000 powieść o tym samym tytule, co wiersz Celana. Powieść uchodzi za wielkie dzieło, ale nie została przetłumaczone na polski. Bohaterem jej jest Sol Memel, rumuński Żyd i poeta, jak Celan, i - jak Celan - autor eposu "In Gestalt eines Ebers". Akcja dzieje się w dwóch rzeczywistościach, tej mitycznej w antycznej Grecji w XIII wieku p.n.e., gdy odbywa się polowanie na dzika Artemidy, oraz 3000 lat później, gdy Memel jako ofiara jest obiektem prześladowań nazistowskich, ale z grupą partyzantów ściga żołnierza Wehrmachtu. Zarazem czuje się tym mszczącym zniewagę dzikiem.

O powieści Jochen Kienbaum (23.11.2014, w 94. rocznicę ur. Celana):

Powieść Norfolka to wielowarstwowa i gęsta sieć, utkana ze skomplikowanych retrospekcji i subtelnych, nakładających się na siebie wydarzeń z XX wieku i wydarzeń ze starożytnej Grecji. Nie ma tu gwarantowanych prawd, nie ma kontinuum historii wykraczającego poza zmysłowe postrzeganie jednostek, ale istnieją archetypowe postacie i konstelacje, które się powtarzają. Takie jest rozumienie historii przez Norfolka.

Norfolk pisze z hipnotyczną mocą i od początku urzeka czytelnika. "W postaci dzika" / "We wcieleniu dzika" zawsze zaskakuje nowymi spostrzeżeniami na temat relacji między mitem a rzeczywistością, poezją a prawdą. Świetna powieść.

Polowanie na dzika, wyrządzającego olbrzymie szkody, urządził Meleager. Zaprosił na nie wszystkich znanych herosów - brali w nim udział m.in.: Ankajos, Asklepios, Atalanta, Deukalion, Dioskurowie, Fojniks, Hippotoos, Ifikles, Jazon, Jolaos, Laertes, Meleager, Pejritoos, Peleus, Telamon, Tezeusz.

Ostatecznie dzika zabił Meleager, aczkolwiek pierwsza strzała, która go dosięgnęła, wyszła z łuku Atalanty, za co wyróżnił ją później Meleager, co z kolei stało się powodem jego konfl